



## krótko

### Chcą strajku

**KATOWICE.** Górnicy, którzy zakończyli 3 września nad ranem referendum w Kompanii Węglowej, największej w Polsce spółce węglowej, chcą strajku generalnego. W głosowaniu wzięło udział ponad 34 tys. osób, spośród 46 tys. górników, którzy w tym dniu byli w pracy. Wojciech Gomułka, rzecznik prasowy Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” oświadczył, że jeśli do 17 września nie będzie porozumienia między związkami zawodowymi a Kompanią Węglową, rozpocznie się tzw. strajk kroczący, podzielony kolejno na trzy etapy: 20 września oraz 4 i 18 października.

### Kandydat na prezydenta

**KATOWICE.** Platforma Obywatelska wybrała swojego kandydata w prawyborach na prezydenta miasta. Został nim Arkadiusz Godlewski, jeden z wiceprezydentów stolicy Górnego Śląska, który 6 września złożył rezygnację z tej funkcji. Prezydent Piotr Uszok rezygnację przyjął. – Tego wymaga kampania wyborcza – powiedział A. Godlewski. – Jak tylko premier podpisze odpowiednie zarządzenia, rozpoczną konsultacje z mieszkańcami katowickich dzielnic, szczególnie z młodymi, aby stworzyć odpowiedni program obywatelski i zachęcić ich do współdecydowania o losach miasta m.in. poprzez udział w jesiennych wyborach samorządowych.

## Pielgrzymka kapłanów do Piekar Śląskich

# Kontrast dla świata



Kapłani przeszli w procesji z piekarskiej kalwarii do bazyliki

– **Kapłaństwo jest tajemnicą nawet dla nas samych** – powiedział metropolita katowicki abp Damian Zimoń do kilkuset księży w Piekarach Śląskich.

**A**rchidiecezjalna pielgrzymka kapłanów odbyła się w Dniu Modlitw o Uświęcenie Duchowieństwa, 4 września, w sanktuarium Maryi Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. Pielgrzymka zakończyła Rok Kapłański w naszej archidiecezji.

Konferencję o duchownych z Piekar Śląskich wygłosił ks. dr Henryk Olszar, historyk. Przypomnił piekarskich kapłanów – tych znanych, jak Alojzy Fiecek, i tych mniej znanych, jak Jakub Rączkowski, który w XVII wieku odnalazł w bocznym ołtarzu obraz Matki Bożej, odrestaurował go i uroczystie wprowadził do kościoła. Rozwinął kult maryjny, i nazwał obraz cudownym, ale nie poinformował o tym biskupa krakowskiego, za co został skazany na miesiąc od-

osobnienia. Prelegent wspomniął również pracującego w Piekarach w latach powojennych ks. Jana Pizonia, chodzącego zawsze w zużytej czapce pilotce.

– Nie był wybitnym mówcą, ale gdy żył w Piekarach, w bazylice zawsze płonęły dwie wieczne lampki, jedna przy tabernakulum, a druga w jego konfesjonale – powiedział ks. Olszar.

Ks. Andrzej Nowicki, wicerektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, uważa że dzisiaj zmienił się kontekst społeczny kapłaństwa. – Na pewno nie zmieniła się istota kapłaństwa, czyli nasza obecność pośród ludu, sprawowanie sakramentów świętych, prowadzenie ludzi do Chrystusa. Na kształt duszpasterstwa wpływa jednak postępująca laicyzacja, zeświecczenie czy wyjazdy młodych ludzi za granicę. Zmieniły się

też środki komunikacji. Współczesny młody człowiek jest człowiekiem obrazu, więc trzeba to uwzględnić, żeby łatwiej docierać z ewangelicznym przekazem – mówi ks. Nowicki.

– Kiedy 21 lat temu rozpoczęłam swoją kapłańską drogę, to było tak, że się czekało na ludzi i się ich pouczało – mówi ks. Jarosław Międzybrodzki, szef Radia eM. – Wszystkim nam, kapłanom, jest bardzo potrzebna zmiana mentalności, uświadomienie sobie, że dzisiaj nie grozi się palcem, lecz trzeba wychodzić do ludzi z wielką cierpliwością.

– W kapłaństwie jeszcze bardziej chciałbym postawić na dialog z ludźmi: być z nimi, dla ludzi i wsłuchiwać się w ich potrzeby – podkreśla ks. Ryszard Nowak, moderator Ruchu Światło-Życie. – Dopiero wtedy można nawiązać relację i proponować większe zaangażowanie w Kościele. Wydaje mi się, że dzisiaj od księdza wymaga się radykalniejszej postawy – musimy być kontrastem dla świata.

**Mirosław Rzepka**

## Chopinowski rejs



ARCHIWUM NOSPR

**KATOWICE.** Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia (NOSPR) rozpoczyna właśnie 75. sezon swej działalności artystycznej. Już w sierpniu wystąpiła w Warszawie, Cieszyńcu i Katowicach,

5 września natomiast wyruszyła w podróż morską w ramach Festiwalu „Chopin i jego Europa”. Orkiestra płynie żaglowcem „Dar Młodości” i zawinie do portów w Kopenhadze, Goeteborgu, Oslo, Dover, Boulogne-sur-Mer. W salach koncertowych tych miast zaprezentuje twórczość Fryderyka Chopina w 200. rocznicę jego urodzin. Orkiestra wystąpi pod dyrekcją Jacka Kaspiszka, szefa muzycznego NOSPR, z udziałem pianistki Ewy Kupiec. Ostatni koncert tournée zabrzmi 25 września w Gdyni na placu Grunwaldzkim. W Katowicach NOSPR usłyszymy ponownie 1 października na koncercie jubileuszowym z okazji 75-lecia działalności.

## X Dzień Otwartych Drzwi

**Mikołów.** Ośrodek dla Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie Boże” w Borowej Wsi zwiędzali 5 września goście dnia otwartego. „Otwarty Dzień Otwartych Drzwi” odbywa się tam nieprzerwanie od dziesięciu lat. Jak zaznaczają pracownicy ośrodka, dzięki takim spotkaniom poszerza się wiedza na temat osób niepełnosprawnych i znikają tkwiące w nas

bariery. W tym roku przygotowano wyjątkowo atrakcyjny program. Były występy muzyczne, teatralne i akrobatyczne, pokaz sprawności straży pożarnej i koncert Eweliny Flinty. Ponadto każdy z gości mógł zmierzyć ciśnienie oraz poziom cukru we krwi czy kupić los na loterii fantowej. W czasie niedzielnego popołudnia przez ośrodek przewinęło się ponad 3 tys. osób.

## Oazowy dzień wspólnoty

**KATOWICE.** Kilka tysięcy oazowiczów, uczestników wakacyjnych rekolekcji, przybyło 5 września do katedry Chrystusa Króla na dzień wspólnoty. Abp Damian Zimoń podziękował organizatorom letnich rekolekcji, moderatorom, animatorom oraz tym, którzy wzięli w nich udział. Homilię w czasie Mszy św. wygłosił biskup opolski Andrzej Czaja. Mówił o prawdziwej wolności. Zaznaczył, że jest ona darem Bożym. – Nie da się jej wypracować w oparciu o ludzkie

**Oazowicze zatańczyli w kurialnych ogrodach poloneza**

siły – powiedział. Po Mszy w ogrodach kurialnych odbył się piknik. – Oaza jest wspólnotą, w której wszyscy się jednoczą i lepiej poznają Kościół – powiedział Marcin Kubica z Pszowa. Joanna Koczy z Mikołowa podkreśliła, że Bóg jest zawsze i dla każdego atrakcyjny. – On jest Miłością, tylko przy Nim możemy poznać prawdziwą miłość – powiedziała. W tym roku na „wakacje z Bogiem” z naszej archidiecezji wyjechało około 3,5 tys. członków ruchu Światło Życie.



MIROSLAW RZEPKA

## Urodziny pani „S”

**KATOWICE.** W Parku Leśnym nieopodal lotniska Muchowiec odbył się 5 września plenerowy koncert pod hasłem „30. urodziny NSZZ Solidarność”. Mimo zmiennej pogody bawiło się na nim blisko 10 tys. osób. Zagrała znana z przeboju „Forever Young” niemiecka grupa Alphaville, a także Dżem i Oddział Zamknięty. Szef Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności Piotr Duda wyjaśnia, że zespoły te wybrano dlatego, że łączą pokolenia. Podczas koncertu związkowcy udzieliли bezpłatnych porad prawnych, wyjaśniali również jak założyć związek zawodowy. Prowadzący koncert Robert Leszczyński zachęcał działaczy do wspominania początków „Solidarności”. – Pani „S” ma dzisiaj piękny wiek

MIROSLAW RZEPKA



**Mimo zmiennej pogody na koncercie bawiło się prawie 10 tys. osób**

– zauważył. Koncert zakończył pokaz sztucznych ogni.

## Na dobry początek



KS. ROMAN CHROMY

**Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 45 z Szopienic przedstawili program artystyczny pt. „Historia szkoły w żywych obrazach”**

**KATOWICE.** Miejska inauguracja roku szkolnego 2010/2011 odbyła się w Szkole Podstawowej nr 45 im. Kornela Makuszyńskiego w dzielnicy Szopienice-Burowiec. Wybór miejsca nie był przypadkowy. Istniejąca od około 140 lat szopienicka placówka oświatowa, staraniem władz miasta Katowice, przeszła w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy rozbudowę i modernizację. 200 uczniów i 30 nauczycieli może się cieszyć z nowej sali gimnastycznej, pracowni komputerowej, świetlicy i nowoczesnie urządzonej klasy dla dzieci młodszych. – Mamy szkołę na miarę XXI wieku: nowoczesną, kolorową i dobrze wyposażoną – mówiła Danuta Diduszka-Mucha, dyrektor szkoły. – Otwartą na uczniów, nauczycieli, lokalne środowisko i przyjaciół.

Radość obecnych na miejskiej inauguracji roku szkolnego potęgował fakt, że jeszcze w 2001 roku szkoła z Szopienic była zamknięta i zagrożona likwidacją ze względu na szkody górnicze. W uroczystości uczestniczyli m.in. prezydenci Katowic: Piotr Uszok, Krystyna Siejna i Arkadiusz Godlewski oraz abp Damian Zimoń.

**GOŚĆ KATOWICKI**

katowice@goscniezdielny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21  
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

## Poświęcenie nowego kościoła w Kończycach

## Włos męczennika

Jesienią zeszłego roku ks. prob. Andrzej Żmuda **zamknął na klucz drzwi prawie stuletniego kościoła pw. Bożego Ciała**. Na zawsze, bo kończycką świątynię przeznaczono do rozbiórki.

Ten fakt poruszył parafian. Jednak smutek zamieni się w radość. 15 września br. abp Damian Zimoń poświęci w Kończycach nowo zbudowany kościół.

## Niszczące szkody górnicze

Kończyce są jedną z nielicznych dzielnic Zabrzeża, należących do archidiecezji katowickiej. Liczą 2 tys. parafian. Kiedy w 1912 roku odłączyły się od Bielszowic, kard. Georg von Kopp z Wrocławia mianował ks. Józefa Knosalę pierwszym administratorem powstałej w Kończycach gminy kościelnej. Wtedy zrodziła się myśl wybudowania kościoła parafialnego. Jednak wybuch I wojny światowej sprawił, że zamiast okazałej świątyni przewidzianej w projekcie, ks. Knosala poświęcił w 1919 roku postawiony w szybkim tempie i wbrew ówczesnym władzom tymczasowy kościółek. Przetrwał on do dziś. Niestety, ze względu na duże szkody górnicze i wysokie zawilgocenie murów przeznaczony jest do rozbiórki.

– Kiedy w 1998 roku przyjmowałem z rąk abp. Damiana Zimonia dekret do Kończyc, nie przypuszczałem, że tak szybko przystąpię do budowy nowego kościoła – mówi ks. prob. Andrzej Żmuda. – Sytuacja była nietypowa. Choć parafia miała potrzebne do normalnego funkcjonowania struktury, borykała się z utrzymaniem kościoła, do-

tkniętego poważnymi w skutkach szkodami górniczymi.

## Solary na dachu

Nową świątynię zaprojektował architekt Jan Kubec z Halemby. Klinkierowa bryła budynku jest nietypowa. Na planie kwadratu tworzy jedną całość z probostwem, salkami i zapleczem gospodarczym. Murarze, aby nadać jej właściwy kształt, wykorzystali ponad 80 tys. cegieł. Do stojącej obok dzwonnicy mieszkańcy Kończyc już w 2002 roku zafundowali cztery dzwony z odlewni Felczyńskich z Taciszowa. Każdy z nich ma swoją nazwę. Na liturgię wzywają wiernych św. Barbara, Jan Paweł II, Święta Rodzina i zwiastun Bożego miłosierdzia: „Jezu, ufam Tobie!”.

Projekt kościoła nawiązuje do niskiej kończyckiej zabudowy miejskiej ze śląskimi familokami z czerwonej cegły. Nowa świątynia w Kończycach jest nowoczesna i ekologiczna. – Korzystamy z czterech źródeł energii – zaznacza ks. Żmuda. – Z ciepła ziemi, światła słońca, prądu i... modlitwy wiernych!

## Kościół na lata

Dlatego geotermiczne ogrzewanie i kolektory słoneczne na dachu kościoła nie powinny nikogo dziwić. Cała inwestycja mogła być realizowana dzięki hojności parafian z Kończyc i wiernych z tzw. parafii patronackich archidiecezji katowickiej.

Wacław Kietrych, emerytowany sztygar, od samego początku pomagał w budowaniu kościoła. Cieszy się, że budowa dobiega końca. – Mamy kościół na lata – uważa. – Z dobrej



ZDJECHA KS. ROMAN CHROMY



W prezbiterium kończyckiej świątyni umieszczono m.in. krzyż i tabernakulum z kościoła przeznaczonego do wyburzenia. PO LEWEJ: W czasie demontażu ołtarza w kościele z 1919 roku odnaleziono relikwie dwóch świętych mnichów wczesnego średniowiecza: Fruktuozusa i prawdopodobnie Maksyma

cegły i postawiony na mocnych fundamentach przetrwa górnicze tąpnięcia.

Podobnego zdania jest Stefan Owczarek, który wykonał w kościele ogrzewanie podłogowe i używał w razie potrzeby sprzętu budowlanego. – Realizowaliśmy wraz z proboszczem inwestycję niezwykle trudną – twierdzi. – Powstał bunker, zabezpieczony przed niszczącym działaniem szkód górniczych.

W Kończycach przeszłość łączy się z teraźniejszością. Ze starego kościoła do nowej świątyni pw. Bożego Ciała przeniesiono krzyż z prezbiterium, tabernakulum, stację drogi krzyżowej, chrzcielnicę i kropielnicę. W czasie konsekracji abp Damian Zimoń w nowym ołtarzu złoży relikwie św. Maksymiliana Marii Kolbego. Będą to fragmenty włosów z jego brody, obcięte świętemu tuż po powrocie z Japonii do Niepokalanowa przed wybuchem II wojny światowej.

Ks. Roman Chromy

Projekt kościoła budzi podziw architektów, i wprawia w zdumienie oglądających go po raz pierwszy – uważa ks. prob. Andrzej Żmuda



# Ściana nie do ruszenia

**30. ROCZNICA POROZUMIENIA JASTRZĘBSKIEGO.** „Brać to chamstwo za mordę i na dół” – krzyczał rozwścieczony dyrektor kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju po tym, jak górnicy ogłosili strajk solidarnościowy ze stoczniovcami z Gdańska i Szczecina. Kilka dni później właśnie **w tej kopalni podpisano słynne Porozumienie Jastrzębskie.**



ZDJEŃCA DOMINIK GAJDA

tekst

**ANNA BURDA-SZOSTEK**

aburda@goscniedelny.pl

**N**a obchody 30-lecia podpisania Porozumienia 3 września do Jastrzębia przyjechali m.in. szef Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek i wicepremier Waldemar Pawlak. Wśród gości byli także uczestnicy wydarzeń sprzed 30 lat. Grzegorz Stawski był wtedy

szttygarem. Kiedy 28 sierpnia 1980 r. około godz. 22.00 górnicy rozpoczęli strajk, Stawski przyszedł do pracy na nocną zmianę. Od razu zorientował się, że dzieje się coś ważnego. – Załoga nie przysłała na szyb – wspomina. – Dyrektor zwołał dozór na odprawę. „Brać to chamstwo za mordę i na dół”

– krzyczał. – Tych ludzi już nikt nie zagoni do pracy – powiedziałem i wyszedłem razem z wybraną delegacją dozoru do Komitetu Strajkowego. Niemal w tej samej chwili usłyszałem głos Stefana Pałki, przemawiającego do załogi na kopalnianym placu: „Czy dozór jest z nami? Czy wyszedł poza

klasę?” [robotniczą – przyp. red.]. Widząc nas, powiedział: „Jesteśmy wszyscy razem”.

## Bez szemrania

25-letni wówczas Grzegorz Stawski, jeden z sygnatariuszy porozumienia jastrzębskiego, był pierwszym sztygarem, który włączył się do strajku. Był już wtedy żonaty, miał dziecko. – Wszyscy się baliśmy, ale świadomość ważności tego, w czym uczestniczymy, wypierała strach – mówi. – Wtedy dla nas najważniejsze było poparcie dla Wybrzeża, włączenie się w nurt przemian w Polsce.

Jan Bożek, wówczas kombajnista maszynowy, przyszedł do kopalni na poranną zmianę. Działał już Komitet Strajkowy z Pałką, Jedynakiem i Stawskim. Poprosili górników, by z każdego oddziału wydelegowali osobę do Komitetu Strajkowego. – Z mojego oddziału wybrano mnie, bo byłem najbardziej wyszczekany – mówi Bożek. Odpowiadał m.in. za zabezpieczenie dołu kopalni. Wyznaczał osoby do obsługi pomp, sprawdzania poziomu stężenia metanu. – Dyscyplina wśród strajkujących była niesamowita – wspomina. – Każda decyzja przyjmowana była bez szemrania. Pamiętam, jak przechodziłem obok bramy kopalni. Jedna z żon przyniosła mężowi coś do jedzenia. Nagle on pyta: „A to co?”. – „No, przyniosłam ci trochę słabszej wódki” – odpowiedziała kobieta. A wtedy ten górnik stanowczo powiedział: „Nie wolno”.

## W sukni ślubnej na strajku

W strajku w kopalni brały także udział pracujące tam kobiety. Było ich około tysiąca. Wśród nich Czesława Geller, 28-letnia pracownica działu kontroli jakości, matka trójki dzieci, z których najmłodsze miało półtora roku. – Nie miałam najmniejszych wątpliwości, że muszę włączyć się do strajku – mówi. – Miałam już dość wszechobecnego działodstwa, chciałam walczyć o lepszą przyszłość dla swoich dzieci. Determinacja pani Czesławy była ogromna. Dość powiedzieć, że razem ze strajkującymi kolegami zerwali z budynku kopalni tablicę z napisem PZPR, którą zakopali potem w ziemi, kilkaset metrów od kopalni. Kobiety przygotowywały kanapki, ciepłe posiłki dla strajkujących. Jedzenie przynosiły im też rodziny, a nawet taksówkarze. Pewnego

dnia w kopalni pojawiła się młoda para, która kilka godzin wcześniej wzięła ślub. Ojciec panny młodej brał udział w strajku, a ona chciała podzielić się ze strajkującymi potrawami z weselnego stołu. Na terenie kopalni wystawiona była też skarbonka, do której każdy wrzucał tyle, ile mógł. – Kupowaliśmy potem za to prowiant – wspomina Jan Bożek. – Ale to nie było wcale łatwe. Przecież w sklepach brakowało wszystkiego. Pan Jan wspomina, jak podczas jednej z takich wypraw objechał całe Jastrzębie i udało mu się kupić zaledwie 2 kg sera i 10 bochenków chleba. Ale co to było dla około 11 tys. strajkujących? – Podjechałem więc do jednego z barów. Były tam konserwy. Zapytałem barmankę, czy ma ich dużo. „No, ze dwieście” – odpowiedziała. Kiedy powiedziałem, że kupuję wszystkie, przestraszona kobieta zawałowała kierowniczkę, a za nią z kanciapy wyłonił się milicjant. Te konserwy to na strajk – tłumaczyłem. „A jeśli tak, to proszę brać wszystkie” – usłyszałem od milicjanta.

Przyszła niedziela 31 sierpnia. Górnicy proszą księży o odprawienie Mszy św. na terenie kopalni. Z prośbą idą do ks. Bernarda Czerneckiego do kościoła Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, tzw. kościoła na górce, ostoi jastrzębskiej „Solidarności”. – Był za i poprosił nas żebyśmy poszli do ks. Anzelma Skrobola – wspomina Jan Bożek. Ten do odprawienia Mszy w „Manifestie” wydelegował ks. Emila Dyrę. Od dziekana górnicy otrzymali też figurę św. Barbary, która do dziś stoi w kopalnianej cechowni. – Przybywający na kopalnię księża byli witani oklaskami i okrzykami radości: „Księża z nami”, „Kościół z nami” – wspomina ks. Bernard Czernecki, kapelan jastrzębskiej „Solidarności”. – Tam naprawdę była miłość Boga i drugiego człowieka. Niesamowity widok stanowiły zwarte szeregi



**W jastrzębskich obchodach 30-lecia podpisania Porozumienia wzięli udział m.in. Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność” (na pierwszym planie), wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak i szef Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek**

górników w czarnych roboczych ubraniach. Potężna, czarna ściana, której nikt nie da rady ruszyć, która jest nie do pokonania. Kilka godzin po zakończeniu Mszy przyszła informacja, że w Gdańsku władze podpisały porozumienie z przedstawicielami strajkujących, zgadzając się na powołanie niezależnych, samorządnych związków zawodowych. Niewątpliwie strajki w górnictwie miały na to wielki wpływ.

W Jastrzębiu negocjacje trwały nadal. 2 września, w cechowni kopalni „Manifest Lipcowy” przy stole zasiadły delegacje Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i komisji rządowej. Górnicy poparli 21 postulatów gdańskich, dodając do nich 29 własnych. 3 września o godz. 5.40 MKS, reprezentując załogi 56 zakładów pracy, w tym 28 kopalń, zawarł kończące strajk porozumienie z delegacją rządową. Znalazł się w nim m.in. zapis dotyczący zniesienia czterobrygadowego systemu pracy oraz wprowadzenia w całym kraju wszystkich wolnych sobót i dobrowolności pracy w dni ustawowo wolne. Ostatnim z postulatów był zakaz zatrudniania pracowników do pracy na rzecz kierownictwa zakładów.

## Uroczystości jubileuszowe

Obchody 30. rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego rozpoczęły się Mszą św. w „kościółce na górce”. – „Solidarność” nie powstała w gabinetach polityków. Nie wymyślili jej naukowcy, nie była wynikiem chłodnej kalkulacji politycznej – mówił w kazaniu abp Damian Zimoń, przewodniczący Eucharystii. – Narodziła się z przyjętego na serio przesłania Ewangelii.

Słów tych słuchali także bohaterowie naszego reportażu. Minione lata wiele zmieniły w ich życiu. Grzegorz Stawski od 1996 roku prowadzi własną działalność gospodarczą. Jest właścicielem kilku opatentowanych rozwiązań technicznych dla górnictwa. Jan Bożek od 1989 r. jest na emeryturze. Teraz pomaga dzieciom prowadzić firmę ochroniarską, która swoją siedzibę ma przy kopalni „Zofiówka”. Jego ludzie pracują m.in. w straży przemysłowej tej kopalni. Czesława Geller pomaga córce w wychowywaniu dzieci. Od 8 lat jest na emeryturze. Po Mszy św. uczestnicy uroczystości udali się pod pomnik Porozumienia Jastrzębskiego przy kopalni

„Zofiówka” (dawniej „Manifest Lipcowy”). Na jastrzębskie uroczystości nie zaproszono ani L. Wałęsy, ani prezydenta B. Komorowskiego. Jak tłumaczył Piotr Duda, szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”, decyzję taką podjęto ze względu na szacunek dla pana prezydenta. Bowiem nastroje panujące wśród związkowców mogłyby zakłócić powagę obchodów. Jastrzębskie uroczystości odbywały się w cieniu obchodów 30-lecia „Solidarności” na Wybrzeżu, które skończyły się wielką kłótnią. Na Śląsku było już o wiele spokojniej. Choć i tu nie obyło się bez incydentu. Już na samym początku swojego przemówienia Piotr Duda kazał zwinąć flagi z napisem „PiS”, trzymane przez grupkę demonstrantów. Do obecnej sytuacji panującej wewnątrz „Solidarności” odniósł się Jerzy Buzek. – 30 lat temu upomnieliśmy się o godność, bezpieczne warunki pracy, o to, by cokolwiek można było kupić w sklepach – przypomniał. – Tym, czego dziś najbardziej nam potrzeba, jest porozumienie w solidarnościowej rodzinie. Jeśli rośnie w nas wzajemna niechęć, podziały, mury, to prędzej czy później traci się prawdziwą wolność – dodał. ■

■ R E K L A M A ■



**SŁUCHAJ WIADOMOŚCI  
Z WIARĄ na wiara.pl  
i w Radiu eM 107,6 FM**

Otwarcie  
pierwszej szkoły pijarskiej  
na Śląsku

# Mądrość z pobożnością

**Wspólna inicjatywa  
biznesmenów i zakonników?  
Dlaczego nie!** W Katowicach oddano do użytku Zespół Szkół Zakonu Pijarów Matki Bożej Królowej Szkół Pobożnych, wybudowany przez firmę deweloperską Millenium Inwestycje sp. z o.o.

Niespełna dwa lata temu zarządzający spółką deweloperską wpadli na pomysł, aby w krajobraz osiedla Bażantów w katowickiej Kostuchnie wpisać się nowoczesna szkoła. Do jej współtworzenia zaprosili pijarów, czyli Zakon Szkół Pobożnych z Krakowa. – To pierwsza taka forma partnerstwa zakonno-prywatnego – podkreślał o. Józef Tarnawski SP, prowincjał pijarów. – My dajemy doświadczenie pedagogiczne, a deweloper szkołę.

## Czesne ze zniżkami

Uroczyste otwarcie i poświęcenie zespołu szkół, w którego skład wchodzi podstawówka i gimnazjum, miało miejsce 2 września. Uczestniczyli w nim m.in. abp Damian Zimoń, o. Pedro Aguado SP z Hiszpanii, generał pijarów, Stanisław Faber, śląski kurator oświaty, Piotr Uszok, prezydent miasta Katowice, oraz prof. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej. Szkoła funkcjonuje za zasadach placówki prywatnej i niepublicznej, opartej na subsydiach państwowych i czesnym. Opłata za miesiąc nauki dziecka wynosi 650 zł. Metropolita katowicki prosił, aby nowa placówka nie była szkołą tylko dla dzieci z rodzin dobrze usytuowanych. – Patrzymy wokół siebie, aby wspomagać uczniów biedniejszych.

W nawiązaniu do tego apelu o. Józef Tarnawski podkreślił, że wprawdzie koszty nauki w placówce nie są małe, ale już w gronie uczniów przyjętych do szkoły są tacy, którym obniżyliśmy czesne. – Proponujemy też 50 proc. zniżki dla drugie-



ZDJEĆCIA KS. ROMAN CHROMY

go i każdego kolejnego dziecka, uczącego się u nas z danej rodziny. W niedalekiej przyszłości utworzymy fundusz stypendialny dla najuboższych.

## Chciałem być sobą

Od 1 września do pierwszej na Śląsku szkoły pijarów uczęszcza 80 uczniów, mających do dyspozycji 20 klas, bibliotekę, stołówkę i świetlicę. Dyrektorem placówki mianowano o. Wojciecha Wojdę SP. Na razie utworzono sześć oddziałów: pięć w podstawówce i jeden w gimnazjum oraz zatrudniono 25 nauczycieli.

Szkoła jest wyjątkowa pod każdym względem. Jej integralną część stanowi kaplica. Zarówno od nauczycieli, uczniów, jak i ich rodziców pijarzy od samego początku wymagają uczestnictwa w życiu szkoły i przyjęcia chrześcijańskich zasad wychowania.

– Proponujemy wprawdzie całościowe wychowanie dziecka, łącząc naukę z pobożnością, ale nie zastępujemy rodziców – przypomniał o. Tarnawski. – Dlatego, ku zaskoczeniu niektórych rodziców, kilkoro dzieci nie przyjęliśmy do naszej szkoły. Przeczuliśmy, że rodzice nie będą realizować postulatów przez nas proponowanych.

Niektórzy pytali: „Przynosimy pieniądze za naukę dziecka, a wy nie chcecie?”

Przy naborze nauczycieli dyrektor szkoły zwracał uwagę nie tylko na ich doświadczenie dydaktyczno-pedagogiczne, ale także na zaangażowanie np. w ruchach kościelnych. Tak też było w przypadku Dominiki Macury z Katowic. Ponieważ z wykształcenia jest pedagogiem, rozpoczęła pracę w świetlicy szkolnej. – Szukałam pracy, która pozwoliłaby mi rozwijać się nie tylko

**Uczniowie i goście oglądali klasę wyposażoną m.in. w aktywną tablicę i przenośne komputery**

**PO LEWEJ:**

**Nauczycieli i uczniów wita Matka Boża Królowa Szkół Pobożnych**

intelektualnie. Jako chrześcijanka chcę być po prostu sobą. Ukończyłam studia w Krakowie u jezuitów, przez lata byłam animatorką muzyczną w Ruchu Światło-Życie. Obecnie będę uczyła dzieci śpiewania nie tylko piosenek religijnych, ale również regionalnych, aby kultywować śląskie tradycje.

Ponadto od nauczycieli szkół pijarskich wymaga się akceptacji tzw. idearium szkoły, wynikającego z doświadczenia pedagogicznego pokoleń zakonników, oraz stałego doskonalenia duchowego i zawodowego.

## Kolorowe ściany

Z kolei Krzysztof Lasoń, prezes Millenium Inwestycje, oprowadzając gości i rodziców po szkole, opowiadał o zaawansowaniu technologicznym placówki, zaliczanej do tzw. budynków inteligentnych. – Systemy sterujące funkcjonowaniem szkoły testowaliśmy wcześniej, przy budowie osiedla Bażantów – przekonywał. – W szkole zamontowaliśmy bezprzewodową sieć internetową, filtrując treści niepożądane dla uczniów, np. przemoc czy erotykę. Użytkownikom szkoły gwarantujemy komfort w zakresie utrzymania optymalnej temperatury, wentylacji i natężenia oświetlenia.

Każdą klasę wyposażono w sprzęt multimedialny: projektor i zestawy dźwięku przestrzennego, a niepełnosprawni mogą liczyć na brak barier architektonicznych. Na dachu placówki stacja meteorologiczna informuje o aktualnych warunkach pogodowych, a kolektory słoneczne podgrzewają wodę. Dodatkowo cały budynek szkoły jest nagłośniony i wyposażony w monitoring. Co ciekawe, okazało się, że zupełnie inaczej na szkołę patrzyli najmłodsi. – Podobają mi się szafki i fajne kolory na ścianach – skwitował wygląd nowej szkoły Mikołaj Mrozek z Katowic-Ochojca, uczeń IV klasy. Zaś jego siostra Zuzia, uczennica II klasy, podkreśliła krótko: – Pani jest bardzo miła i spokojna...

**Ks. Roman Chromy**



Uczniowie z Jastrzębia-Zdroju pomagają sparaliżowanym

# Podrap mnie – Enter

Jakub Król i Maciej Skórzański skonstruowali program komputerowy, **umożliwiający osobom sparaliżowanym porozumiewanie się z otoczeniem.**

**D**la 18-letniego Jakuba programowanie komputerowe to życiowa pasja. Jego projekt dotyczący inwestycji giełdowych zdobył uznanie na Targach Innowacji Gospodarczych w Katowicach. Na prośbę dyrektora Technikum Informatycznego w Jastrzębiu, w której się uczy, opracował także program do zarządzania maturami. – Czasem śni mi się jakiś nowy program informatyczny, budzę się i od razu go notuję – mówi Jakub.

## Projekt życia

Pewnego dnia na informację o zdolnym programiście w internecie natknęła się Dominika Kocof. Pomyślała, że chłopak mógłby pomóc jej choremu ojcu, opraco-

wując dla niego program komputerowy, umożliwiający słowny kontakt z najbliższymi. Od dwóch lat pan Alojzy z Gorzyczek choruje na stwardnienie zanikowe boczne, powodujące stopniowy zanik mięśni. Najpierw posłuszeństwa odmówiły mu nogi, potem ręce, a ostatnio stracił także głos. Z bliskimi porozumiewał się za pomocą słomki. Trzymając ją w ustach, wskazywał kolejne litery alfabetu, układając je w konkretny wyraz. Ale kiedy przychodził nieznośny ból, pan Alojzy nie miał nawet siły, by utrzymać słomkę w buzi.

Dominika Kocof postanowiła napisać do Jakuba mejla z prośbą o pomoc. – Odpisałem, że tym się nie zajmuję – wspomina chłopak. – Ale nie dało mi to spokoju.



**Maciej Skórzański (z lewej) i Jakub Król pracują nad kolejnym projektem: centrum multimedialnym dla rodziny**

Dwa dni kombinowałem nad programem i w końcu wymyśliłem projekt. Do pomocy zaprosił kolegę ze szkolnej ławki – Macieja Skórzańskiego. Pomysł nazwali „Projektem życia”. Pracowali nad nim trzy miesiące. Klawiaturę komputerową ustawili tak, by można ją było obsługiwać palcami nóg. – Kiedy wszystko było już gotowe, tata wystukał słowo „dziękuję” – wspomina pani Dominika. – Teraz kiedy na przykład chce, by podnieść mu rękę czy podrapać w ucho, wpisuje to w komputer, który specjalnym dzwonkiem przywołuje domowników.

## Nie byłoby radości

Cały projekt kosztował Jakuba i Macieja ok. 100 zł. Na koszt inwestycji złożył się jeszcze, kupiony przez rodzinę pana Alojzego, używany komputer za 300 zł. W sumie

całość kosztowała więc 400 zł. Gdyby rodzinie przyszło kupić podobny sprzęt w sklepie komputerowym, musieliby za niego zapłacić ok. 4 tys. zł. – Tym bardziej jesteśmy wdzięczni za pomoc – mówi córka chorego. – Chcieliśmy pokryć im wszelkie koszty, które dla nas ponieśli, ale zdecydowanie odmówili. – Gdybyśmy wzięli pieniądze, nie umielibyśmy się cieszyć z tego wynalazku – odpowiada Maciej. – Największą satysfakcją było dla nas, kiedy pan Alojzy się uśmiechnął.

Młodzi konstruktorzy mają nadzieję, że opracowany przez nich program pomoże także innym, sparaliżowanym chorym. Dlatego bezpłatnie, w internecie, na stronie: [www.projektZycia.tk](http://www.projektZycia.tk) umieścili zestaw instrukcji niezbędnych do jego uruchomienia.

**Anna Burda-Szostek**

## Czuwanie w kaplicy św. Barbary

### By wytrzymali psychicznie

Modlitwy w intencji uwięzionych pod ziemią od ponad miesiąca chilijskich górników rozpoczęły się 4 września w Katowicach.

**Z**organizowano je w kaplicy św. Barbary przy Silesia City Center, której lokalizacja przy centrum handlowym jeszcze niedawno miała sporo przeciwników. Dzisiaj wiadomo, że jest potrzebna. Znajduje się w budynku po zamkniętej kopalni „Gottwald”, przez co czuwanie zyskuje symboliczny wymiar.

Co najmniej do grudnia 33 chilijskich górników z kopalni miedzi w Capiapo pozostanie pod ziemią. Wiercenie szybu ewakuacyjnego w skale potrwa bowiem wiele tygodni.

Bractwo Gwarków przy Związku Górnośląskim zorganizowało w kaplicy św. Barbary czuwanie na znak solidarności z uwięzionymi. Zygmunt Pawłowski, prezes Bractwa Gwarków, wyjaśnił, że czuwanie nie będzie trwało ciągle. – To fizycznie niemożliwe, żeby przez cały czas ktoś z nas tu był. Zachęcamy jednak wszystkich do wpisy-



**Zygmunt Pawłowski, prezes Bractwa Gwarków, zapalił górniczą lampę, która będzie płonąć aż do momentu uratowania chilijskich górników**

wania się do księgi nadziei, która została wystawiona w kaplicy.

Co sobota o godz. 19.00 w kaplicy św. Barbary będzie sprawowa-

na Msza św. w intencji górników z Chile. Kaplica jest otwarta codziennie od godz. 10 do 20.

**mr**

## XXIII Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny

## Deszcz nie wszystko popsuł

**Barwne koncerty plenerowe** miały się odbyć w Chorzowie, Sosnowcu, Cieszynie, Żorach oraz Katowicach, część z nich jednak odwołano ze względu na ziąb i opady.

**M**iędzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny zakończył się 5 września. Z powodu deszczu nie odbyła się wprawdzie parada na chorzowskiej ul. Wolności, która w poprzednich latach przyciągała tłumy widzów, ale i tak chętni mogli aż kilkanaście razy spotkać się z egzotycznym folklorem. Udany był zwłaszcza sobotni koncert galowy w Katowickim Centrum Kultury.

W tym roku do Katowic przyjechało około 300 młodych artystów z zespołów folklorystycznych z całego świata. Reprezentowane były Argentyna, Bośnia i Hercegowina, Portugalia, Białoruś, Albania, Senegal, Rosja, Ukraina, Turcja i Polska. – Najwięcej emocji wzbudza grupa, która reprezentuje tradycyjną kulturę Senegalu – mówi Julia Korus, rzeczniczka festiwalu. – Kiedy rozpoczynają swą grę na bębnach



MIROSLAW REZKA

i akrobatyczne tańce, wszyscy czują przyływ energii i afrykańskiego ducha – dodaje.

Zespół Czipczirgan z Izewska w Rosji występuje w oryginalnych strojach z XIX wieku. Pochodzą one z różnych rejonów Udmurcji. Były przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Organizatorzy festiwalu zapraszają co roku inne zespoły z całego świata. Jak zaznaczył rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. Wiesław Banyś, poszukiwanie porozumienia na wielu płaszczyznach jest jedną z głównych misji uniwersytetu. Katowicki festiwal należy do nie-

**Senegalczyk rozgrzewali wszystkich swą dynamiczną grą na afrykańskich bębnach**

licznych w Europie imprez tego typu, organizowanych przez środowisko akademickie.

Historia festiwalu sięga 1979 roku, kiedy to odbył się on po raz pierwszy. Na zaproszenie Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Katowice” zjechali na Śląsk młodzi tancerze z całego świata. Wkrótce impreza weszła na stałe do kalendarium Międzynarodowej Rady Organizatorów Festiwalu Folkloru i Sztuki Tradycyjnej. Stała się też ważnym wydarzeniem kulturalnym w regionie. Początkowo festiwal odbywał się co dwa lata. Od 1999 jest imprezą coroczną. **mr**

## zaproszenia

## Pomóc rodzinie

**RYBNIK-KATOWICE.** Jesienny dzień skupienia dla doradców życia rodzinnego odbędzie się kolejno **18 września** w rybnickiej parafii pw. św. Jadwigi oraz **19 września** w katowickiej siedzibie Caritas przy ul. bp. Domina 1. Rozpoczęcie o godz. 10. Więcej na [www.rodzina-archidiecezja.katowice.pl](http://www.rodzina-archidiecezja.katowice.pl).

## Dla Dzieci Maryi

**KATOWICE.** Dzień wspólnoty Ruchu Dzieci Maryi odbędzie się

w katedrze pw. Chrystusa Króla w niedzielę **19 września**. Grupy parafialne proszone są o przywieszenie sztandarów Dzieci Maryi.

## Po rozpadzie małżeństwa

**KONIAKÓW.** Rekolekcje dla żon żyjących w separacji lub samotnie po rozwodzie będą miały miejsce w domu rekolekcyjnym „Emaus” **od 24 do 25 września**. Prowadzić je będzie ks. dr Antoni Bartoszek, wykładowca teologii moralnej na Wydziale Teologicznym UŚ.

Zgłoszenia pod nr. tel. 32 206 28 37, e-mail: [mmargaretka@interia.pl](mailto:mmargaretka@interia.pl).

## Dla pracowników kancelarii

**KOKOSZYCE.** Rekolekcje połączone ze szkoleniem dla świeckich pracowników kancelarii parafialnych będą miały miejsce w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym **od 15 do 17 października**. Zgłoszenia chętnych przyjmowane są do **8 października** pod nr. tel. 32 456 14 97.

## TVP KATOWICE

## ■ niedziela 12.09

**07.45** Śląski koncert życzeń **08.45** Olimpiada Bolka i Lolka **17.00** Sława i chwała – serial **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Świat tańczy w Bytomiu **18.30** Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo i Komunikat EKO **19.25** Ora et labora – film dokumentalny **19.45** Muzyczny Mix **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Hat-trick **22.15** Sport

## ■ poniedziałek 13.09

**17.00** Ślązaków portret własny **17.40** Co, gdzie, kiedy – TVP Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Forum regionów **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo i Komunikat EKO **19.25** Desperaci – serial dokumentalny **19.45** Muzyczny Mix **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

## ■ wtorek 14.09

**17.00** Rajd Wisły **17.20** Bliżej natury – magazyn ekologiczny **17.45** Co, gdzie, kiedy – TVP Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Nasz reportaż – Bytom Nowa Generacja **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo i Komunikat EKO **19.25** Program publicystyczny **19.45** Muzyczny Mix **19.50** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

## ■ środa 15.09

**17.00** Kronika miejska – Jastrzębie-Zdrój **17.10** Co, gdzie, kiedy? – TVP Katowice zaprasza **17.20** Film o Bielsku-Białej **17.45** Co słychać u... **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Magazyn Reporterów TVP Katowice **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo i Komunikat EKO **19.25** Podwodna Polska **19.45** Muzyczny Mix **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

## ■ czwartek 16.09

**17.00** Jasny horyzont **17.10** Atelier – lekcja rysunku **17.20** Szlakiem zabytków techniki **17.40** Zaklinacz czasu – reportaż **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Pomysł na weekend **18.15** Program publicystyczny **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo i Komunikat EKO **19.25** Magazyn **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

## ■ piątek 17.09

**17.00** Pod górę – magazyn turystyczny **17.40** Era kobiet **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Pomysł na weekend **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo i Komunikat EKO **19.25** Trudny rynek – program publicystyczny **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

## ■ sobota 18.09

**07.45** 6 milionów sekund – serial **08.20** Muzyczny Mix **8.45** Olimpiada Bolka i Lolka **17.00** Śląska lista przebojów **17.20** Spotkanie z mistrzem **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Tajemnice historii **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności – Pora na kulturę **19.00** Sport **19.25** Śląsk jest piękny **19.45** Kongres Kultury **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Sport